

BeataCh. i JarosławR. w sądzie

Data publikacji: 3.09.2013 11:09

Już dziś na sali sądowej przy ul. Koszarowej 17 w Katowicach ruszył proces rodziców Szymona, chłopca, którego zwłoki znaleziono w cieszyńskim stawie w 2010 roku.

3 września ruszył proces w sprawie śmierci Szymona z Będzina, którego ciało znaleziono w cieszyńskim stawie. Rozprawa odbywa się w sali sądowej w wojskowych koszarach w Katowicach.

Beata Ch. i Jarosław R. usiedli po raz pierwszy na ławie oskarżonych. Do sali sądowej weszli ok. godz. 11.00 w asyście policji. Na ławie sędziowskiej usiadło dwoje sędziów: przewodniczący S.S.O. Bartłomiej Witek oraz SSR del. Igor Niedobecki. Jest też czwórka ławników. Widać obszerne akta sprawy. Beatę Ch. broni obrońca z urzędu mecenas Michał Ergietowski, zaś Jarosława R. mecenas Andrzej Herman.

Akt oskarżenia dotyczy matki dziecka, 41-letniej Beaty Ch. i jej konkubenta, ojca Szymona, 42-letniego Jarosława R. Jak ustalili prokuratorzy, działając wspólnie i w porozumieniu, godząc się na pozbawienie życia niespełna dwuletniego syna Szymona R oboje zaniechali udzielenia mu pomocy, pomimo konieczności natychmiastowego podjęcia leczenia medycznego z powodu rozwijającego się ropnego zapalenia otrzewnej, wywołanego zadaniem przez Jarosława R. w dniu 24 lutego 2010 roku silnym ciosem w brzuch, powodującym podbiegnięcia krwawe w obszarze krezki jelita cienkiego, naddarcie jelita oraz perforację ściany jelita cienkiego, manifestowanego silnymi dolegliwościami bólowymi, podwyższoną ciepłotą ciała, nudnościami, wymiotami, przyspieszeniem tętna i oddechu oraz zaburzeniami w oddawaniu moczu, a w dalszej kolejności rozwijającego się śródmiąższowego zapalenia płuc z narastającą dusznością i obniżeniem wydolności oddechowej dziecka, a nadto w dniu 27 lutego 2010 roku Jarosław R. zadał kolejny silny cios pięścią w brzuch, którymi to zachowaniami i zaniechaniem udzielenia pomocy doprowadzili do zgonu dziecka w dniu 27 lutego 2010 roku, którego zwłoki tego samego dnia wywieźli i porzucili w stawie w Cieszynie, następnie wyjechali do innego miasta na kilka dni, potem ukrywali się we własnym mieszkaniu, informując bliskich, że są gdzie indziej.

Poświadczali też nieprawdę, starając się w Miejskim Ośrodku Opieki Społecznej w Będzinie o dodatek mieszkaniowy, a kiedy obowiązkowo mieli poddać Szymona szczepieniu, wykorzystali do zatajenia faktu śmierci Szymona inne dziecko - wnuka Beaty Ch.

Rodzice Szymona nie przyznają się do zabójstwa. Obciążają się wzajemnie winą. Przyznają się jedynie do tego, że składali fałszywe oświadczenia i wyłudzali pieniądze (w sumie z kasy MOPS w Będzinie otrzymali prawie 4 tys. zł). Ponadto na Jarosławie R. ciąży zarzut nielegalnego posiadania broni. Dziś o godz. 11.00 ruszyła rozprawa. Kolejne zaplanowano na 11 i 27 września.

Na miejscu jest nasza dziennikarka, Dorota Kochman

Relacja na żywo z sali sądowej:

11.32

Matka Jarosława R. ciągle płacze. Na sali jest wielu przedstawicieli mediów, oskarżeni nie ukrywają twarzy, patrzą w kamery. Adwokat Jarosława R. i obrońca Beaty Ch. chcą wyłączyć jawność procesu, jako powód podając szkodę dla córek oskarżonych - Wiktorii i Natalii.

11.52

Prokurator i oskarżyciel posiłkowy nie sprzeciwili się wnioskowi obrońców, tym bardziej, że w trakcie rozprawy ujawnione będą drastyczne szczegóły. Sąd udał się na naradę w tej sprawie.

12.26

Planowana początkowo na 15 minut narada przeciąga się. Na razie nie wiadomo kiedy rozprawa zostanie wznowiona.

12.46

Sąd okręgowy po rozpatrzeniu wniosku obrony postanowił nie wyłączać jawności rozprawy, choć zastrzegł, że w przyszłości może to uczynić w uzasadnionych okolicznościach.

14.40

Ciągle trwa odczytywanie uzasadnienia aktu oskarżenia. Przedstawia je prokurator Arkadiusz Józwiak z Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej.

16:30

Prokurator zakończył odczytywanie uzasadnienia aktu oskarżenia. Kolejne terminy rozpraw odbywać się będą w sali Sądu Okręgowego przy ul. Koszarowej 17 (tym samym, gdzie toczył się proces Katarzyny W.). Najbliższa rozprawa 11.09.2013 r., godz. 12:00